

# GAZETKA JASTKOWSKA

JEDNODNIÓWKA GIMNAZJUM IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W JASTKOWIE 4 CZERWCA 1931



## WIWAT PREZYDENT! WIWAT SZKOŁO!

4 czerwca 1931r. sam prezydent RP Ignacy Mościcki, w hołdzie poległym bohaterom w pamiętnej bitwie pod Jastkowem, przybywa na wielką uroczystość odsłonięcia pomnika na Cmentarzu Legionistów i Szkołę - Pomnik ochrzcić.



Radość to wielka. Jastków wita dziś zaszczytnego gościa. Ludzie wznoszą okrzyki: wiwata Prezydent, wiwata Mościcki! Gość honorowy już w progach witany jest przez dyrektora Mieczysława Sulmę, Kuratora i Inspektora Oświaty. Uczennica V klasy Feliksa Palucińska z polnych kwiatów bukietem, pachnącym łąkami, mieniącym się kolorami wiosny, zmierza. Z uśmiechem dziewczęcym, zapalem i sercem młodzieńczym u Prezydenta wzruszenie wywołuje. Cóż za podniosła chwila! Oto w podzięk za czyny bohaterów, w boju jastkowskim poległych, dziś żywy pomnik im poświęcamy. Gość honorowy próg szkoły przestępuje, sztandar wyświęcony, złoty gwóźdź przybija. Wszystkich radość ogarnia, wrzawa nie ustaje. Prezydent "ojcem chrzestnym" tego Pomnika zostaje, który w pocie czoła, trudach od 1929 roku wznoszono. Przez Radę Gminy podjęto uchwałę, środki zebrano, z pomocą okolicznych mieszkańców i wójta Turskiego powstała ta placówka. Ale myśl wybudowania specyficznego pomnika - Szkoły Powszechnej w Jastkowie zrodziła się w sierpniu 1924r. podczas zjazdu uczestników bitwy pod Jastkowem, na który przybył również Józef Piłsudski. Nie zapomnieli legioniści o poległych towarzyszach broni, nie zapomniła też ludność Lubelszczyzny.

Dziś, wiwatując, podziękowania składamy i zaszczytnego Gościa zegnamy. Ofiarując ludową sukmanę włościańską i duży słomkowy kapelusz, aby o lubelskich chłopach nie zapomniał. Po znacznej uroczystości pozostaje nam uczyć się pilnie, historię przodków stale kultywować, za cel stawiać sobie dobro Ojczyzny. Budować potęgę Polski. Wolnej Polski!

*Uczennica Magdalena Szymańska*

## *Polskim żołnierzom*

*Ustroim kiedyś w cudną  
wspomnień sławę  
Wasze proporce i pałasze  
rdzawe  
I imion Waszych będziem  
poczet święty  
Czcic jako krwawe Polski  
sakramenty... ;  
Bowiem w dzień siejby –  
dzień mozołem długi  
o Wasze kości  
dźwiękną nasze pługi,  
I w proch krwi Waszej –  
rzucim w ziemię czarną  
Dla nowej Polski  
złote, polskie ziarno...  
J. Pietrzycki*



**HISTORIA ZATOCZYŁA KOŁO**  
19 marca 1934 r. „Szkołę-Pomnik”  
przemianowano na Szkołę im.  
MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO  
11 listopada 2005 r.  
nastąpiło uroczyste nadanie  
Gimnazjum w Jastkowie imienia  
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO  
i poświęcenie Sztandaru Szkoły  
więcej: [www.gim.internetdsl.pl](http://www.gim.internetdsl.pl)





## Jastków

### 31 lipca – 3 sierpnia 1915

#### DZIEŃ 1

Huk armat, przez całą drogę grzmiący okrutnie, przycicha. Natomiast wyrywa się klekot karabinów. *"Szalata wielka bitwa pod Jastkowem, w której pułk czwarty ognia chrzest brał"* Pytania prędkie: – Jak? co? – Pułk atakował. Dowodził Piłsudski, a 4 pułk prowadził Roja. Strat sporo.

*„Myśmy leżeli zaś na ziemi nagiej, z dala widoczni, z trudem w gradzie kul się ryjąc”. „Lecz była młodość i męstwo Polaka, była zaciekłość i bunt w piersi młodej, dla której żadnej nie było przeszkody”. „Bój był zawzięty, zapal był szczery. Nie drgnął na chwilę nasz bojowy szaniec”.*

Już niektóre kompanie nasze wydarły się naprzód – już niektóre plutony podbiegły w momencie krótkim pod same druty rosyjskie. Ogień straszny, rażący – śmierć i ranienie dowódców – wstrzymały pęd... *„Trzask, świsty, wycie i chichotów piekło. Tumany kurzu... Krwawe w oczach błamy... Biegniemy naprzód, to znowu padamy...”* Tak więc kompanie nasze, przerzedzone, ustaliwszy linię czoła, przywarowały ku ziemi – wgryzły, wkopały się w grunt, zdobyty krwawo – wysyłając czujne macki patroli w tajń mroku, rozwidniała zdradliwie rakietami, ku niedalekim pozycjom wroga. *"I przyszła straszna noc pierwsza w trzydniowej bitwie... Nam tylko świeciły, niestety, gwiazdy..."*

#### DZIEŃ 2

I oto świt, wzeszły nad zroszonym krwią polem "pod Jastkowem", zastał szeregi nasze.

– Piekło tu było, bracie... – mówi Relidzyński. – Człowiek nie wierzy, że to mógł przeżyć, i że słońce wstało... A ta ręka, wiesz, – ta ręka wciąż widna – oszaleć. *"(...) kto tam pozostał żywy, nieszczęśliwszy od tych był, których sztywniały już ciała"*.

Przykro spojrzeć. Jakiś bezsens potworny staje przed oczyma. Wojna – dobrze. Trud wojny – jeszcze. Ale ranni? Zabici?...  
*"Tabliczka... napis: "Zginął pod Jastkowem... Dnia... roku... Polska niech się przyśni Tobie".*

DZIEŃ 3

...Jego Ekscelencya Komendant [Durski] wyraża "Wszystkim oficerom, szarżom i żołnierzom 4. pułku najgorętsze podziękowanie i najwyższe uznanie w imieniu Najwyższej Służby za nieustraszone męstwo i poświęcenie w bitwie pod Jastkowem w dniach 31. lipca, 1. i 2. sierpnia, a zwłaszcza za przeprowadzenie szturmów 31. lipca i 1. sierpnia, podczas których nie tylko nasz front został posunięty ku okopom nieprzyjacielskim, ale które nadto spowodowały przesunięcie rezerw nieprzyjacielskich przed front 4. Pułku, osłabiając przez to nieprzyjacielskie prawe skrzydło, co w następstwie przełamanie tegoż skrzydła powodowało." – Pochwała ta na rozkaz J. Ekscel., Komendanta korpusu ma być wszystkim legionistom podana do wiadomości. (Z rozkazu pułkowego 3/8. Nr 82).

Po wypoczynku ruszamy. Kierunek marszu: Krasienin. We wsi Jastkowie, przez który droga prowadzi, dymią się jeszcze zgliszcza domostw. Młodzieży nie uświadczy: wróg zabrał. Minawszy Jastków, dążymy drogą na północ o nachyleniu wschodniem.

*„Przez trzy dni w trzasku szrapneli i kul świeście Nie drgnęło serce w piersiach legionistów"*

Opracowanie uczennica Julia Lalak  
J. Relidzyński - wiersze, W. Orkan Droga czwartaków i inne wspomnienia wojenne, Kraków 1972.



Uroczystość poświęcenia pomnika ku czci poległych legionistów 4 czerwca 1931 r.

## X. PRZYKAZAŃ LEGIONISTY

**I.** Pomnij iż ojcowie twoi byli rycerstwem chrześcijańskim u Chrystusa na ordynansach i słudzy Maryi.

**II.** Najświętszą po Bogu tak w pokoju, jako i na wojnie jest Ojczyzna, wszelako miłość tę stwierdza jeno czyn.

**III.** Święć przeszłość naszą narodową, wielkie czyny Przodków, Wodzów i Wieszców poznając – rozpamiętując – naśladując.

**IV.** Czcij Rodziców i kochaj Rodzinę, pamiętając na to, że Rodzina polska silna miłością, zdrowiem i pracą prawdziwie chrześcijańską i polską jest kamieniem węgielnym Wolnej Polski.

**V.** Nie czyn nikomu krzywdy, jako że miłość bliźniego na wojnie nawet winna święcić swoje tryumfy cudowne. Nie zabijaj też ni w sobie, ni w towarzyszach broni tych najświętszych dóbr serca i duszy, które całe życie winienes zachować i mieć je zawsze za przewodnie, a nie wstydliwie je ukrywać.

**VI.** Czystości obyczajów przestrzegaj święcie, albowiem to daje największą moc charakterowi człowieka i żołnierza polskiego.

**VII.** Nie naruszaj niczyjej własności, zwłaszcza jeżeli to tobie zaopatrzenia koniecznego nie przynosi, a bliźniego staje się szkodą.

**VIII.** Nie kłam przenigdy. Miłuj tylko prawdę. Wszak polska natura zawsze kłamstwem, oszustwem i oszczerstwem się brzydzi.

**IX.** Nie pożądamy niczego, bez czego się obejść możesz. Jako żołnierz dąż do uproszczenia twego stanu posiadania, wszystko co ponad konieczność jest, składając na ołtarzu tak potrzebującej Ojczyzny.

**X.** A wszystkim co masz dziel się z towarzyszem broni, dbając oń nie mniej niż o siebie samego. Z prostotą mienia łącz i prostotę ambicji, pożądamy jeno chwały i dobra Ojczyzny.